Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 219 — Kraków, piątek 29 września 1922 — Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie marek 1500

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Pożegnanie z ulicą Wiejską

Posiedzenie Sejmu ustawodawczego we wtorek 26 września 1922 r. będzie historycznem, a dla wielu jego uczestników bolesnem wspomnieniem. W dniu tym Sejm ustawodawczy formalnie zakończył swój żywot, a wielu z jego członków nie wejdzie znowu do sali posiedzeń, chyba jako widzowie na galeryi. Było to równocześnie jedno z najpracowitszych posiedzeń tego Sejmu, gdyż w ciągu kilku godzin wieczornych uchwalono coś ze dwa tuziny ustaw, wśród których jest kilka o pierwszorzędnem znaczeniu.

Tem posiedzeniem Sejm ustawodawczy zakończył swe prace. Wprawdzie marszałek zapowiedział, że Sejm odbędzie jeszcze jedno posiedzenie w wilię zebrania się nowego Sejmu, ale będzie to tylko uroczystość, niejako wstęp na odbyć się mający raut. Koniec końców — pracy ustawodawczej Sejm ten już wykonywać nie będzie i można śmiało pisać mu nekrolog.

„O umarłych nie mówi się nic, jak tylko dobrze" — powiada przysłowie, które jednak w tym wypadku nie może być zastosowane. Nie można nie mówić o Sejmie, który przedewszystkiem miał tę nieocenioną zaletę, że był pierwszym w odrodzonej Polsce; nie można milczeć o Sejmie, którego działalność pozostawia głębokie ślady, na długie lata w naszych dziejach; musi się o nim mówić, ponieważ na każdym kroku w przyszłości będzie się nam przypominał, choćby dla porównania z następnymi. A jak mówić o tym Sejmie: dobrze czy źle, jest kwestya drugorzędną wobec tego jednego faktu, że przestał on istnieć i z tej racyi nie może już użyć swej władzy ani na korzyść, ani na szkodę państwa.

„Dokonał swego dzieła i odszedł" — tej maksymy, stosowanej wobec ludzi, którzy po pracowicie spędzonem życiu od nas odeszli, nie można użyć wobec Sejmu ustawodawczego. Wprawdzie dokonał on więcej, aniżeli było właściwem jego zadaniem i powołaniem, bo poza uchwaleniem konstytucyi i ordynacyi wyborczej namnożył jeszcze taką moc potrzebnych i zbytecznych ustaw, że całe pokolenia prawników nie strawią tego zapasu paragrafów i artykułów; pytanie jest tylko, czy jakościowo dorównał wyprodukowanej ilości i czy przynajmniej trzy czwarte treści trzech roczników „Dziennika ustaw Rzeczypospolitej polskiej" nie jest zbytecznym, a zatem uciążliwym balastem.

Skończyło się to i można nad tem przejść do porządku dziennego, tembardziej, że Sejm sam, jak i znaczna część społeczeństwa nie brały tej hyperprodukcyi prawniczej zbyt tragicznie, że — jak ogólnie wiadomo — w Polsce wyrobiło się mniemanie, że przeważna część ustaw jest na to, aby — nie była wykonaną. Jest to może jednem z następstw tego drobiazgowego wtrącania się ciała, powołanego do wielkich zadań, we wszystkie dziedziny życia państwowego; za dużo dobrego staje się wreszcie nudnem, a organizm przesiąknięty słodyczami przestaje uczuwać w nich smak.

Głównem zadaniem Sejmu, co już z jego tytułu wynikało, było uchwalenie konstytucyi. Zrobił to w trzecim roku swego istnienia, a przedtem i potem oddawał się innej, mniej produktywnej pracy: walce stronnictw, która, acz w każdym parlamencie ma miejsce, u nas dochodziła do niepraktykowanych gdzieindziej rozmiarów. Bo też takich ananasów, jacy zasiadali po prawicy p. marszałka w sali przy ulicy Wiejskiej, niema może w żadnym innym parlamencie świata.

Wystarczy jedna charakterystyka dla wykazania całego bezwstydu tej prawicy: ona i jej organa publicystyczne same, z własnej woli, nadały sobie etykietę „narodową", odmawiając jej wszystkim innym stronnictwom; one same we własnem mniemaniu mają prawo nazywać się Polakami — i to jakimi! — inni zaś to w czambuł albo nie Polacy, albo w najlepszym razie źli Polacy. I jeszcze jeden szczegół: prawica udawała opiekuna i obrońcę wszystkich warstw i wszystkich stanów; trzeba było bronić urzędników — wysuwał się p. Głąbiński ze swym giermkiem Godkiem; trzeba było robotnikom zamydlić oczy — do tego odkomenderowano całą filię „narodową" pod nazwą chrześcijańskiej demokracyi; trzeba było zrobić skandal — prezentował się ks. Lutosławski.

Wymienione powyżej nazwiska są sztandarowymi; w ich osobach z dodatkiem kilku panów mniej lub więcej głośnych statystów mieściła się cała esencya „narodowego poczucia" i jakie jeszcze przymiotniki sami sobie nadawali. Cała działalność prawicy od 10 lutego 1919 do 26 września 1922 była walka z przykrem dla niej, bo przez nią samą zawinionem wspomnieniem: z wspomnieniem dnia — lutego 1919, kiedy swymi głosami poparła wybór Józefa Piłsudskiego na Naczelnika państwa. To była zmora, która prześladowała endecyę; to było źródło, z którego czerpała podnietę do wszystkich swych akcyj. I w swem zacietrzewieniu, w swem głupiem identyfikowaniu jednego człowieka z państwem doszła do tego stopnia szału, że minister polski musiał jej zarzucić i mógł udowodnić, że działa na szkodę państwa, że dla celu partyjnego bez skrupułu poświeca interes całości.

Walka stronnictw — to pożądana, to konieczna rzecz. Trzeba tylko posiadać poczucie, gdzie się kończy interes stronnictwa a zaczyna się interes publiczny; gdzie należy poświęcić interes partyjny dla interesu publicznego. Prawica w naszym Sejmie tego poczucia nie miała. Ona z lekkiem sercem głosiła w swych pismach („Rzeczpospolita" o budżecie), rzeczy, o których wiedziała, że zaszkodzą państwu; ona przez płatnych i „honorowych" wysłanników oczerniała państwo za granicą w gabinetach rządowych i w prasie; ona dla zwalczania nienawistnego **ministra** nie wahała się przed wciągnięciem w błoto **urzędu**, który on chwilowo wypełniał.

Jeżeli jedna część i to ilościowo bardzo duża Sejmu uprawiała taką politykę, nic dziwnego, że druga część odpowiednio na nią reagowała. Niestety, odbywało się to w naszym Sejmie najczęściej w nieskoordynowany sposób; każde stronnictwo na lewicy szło luzem i tylko w chwili największego niebezpieczeństwa — ostatnio przy odparciu zamachu Korfantego — znajdywało się na wspólnej platformie.

Choroba tego Sejmu: zbyt wielkie zróżniczkowanie się w nim stronnictw jest odbiciem prądów, panującem w naszem społeczeństwie, które, jak może nigdzie w tym stopniu, rozbite jest na tyle stronnictw, ile czasem jest ludzi w danej miejscowości. Główny podział mieszkańców Polski: na mieszkańców wsi i miast dawał się też w Sejmie silnie odczuwać — przewagą pierwszych. I stąd wynikła największa nasza tragedya, mianowicie, że wskutek tej przewagi ani Sejm, ani rząd nie były w stanie, ani też nie chciały walczyć z drożyzną, dopuszczając do tego, że stała się ona najważniejszem i najboleśniejszem u nas zagadnieniem. W tym stanie zostawia nas Sejm ustawodawczy, nie wymyśliwszy sam środka pomocy, ani nie dając oparcia przyszłemu Sejmowi do zainicyowania skutecznej z tem złem walki.

Jak ludność zapatruje się na miniony Sejm, przekonamy się z wyniku wyborów do następnego. Klęska prawicy będzie oznaczała potępienie jej działalności i będzie nauką, aby jej następcy nie szli tąsamą drogą. Minął jeden Sejm, przychodzi drugi — oby z większym pożytkiem dla ludu pracującego.

tl.

II Międzynarodówka przeciw wojnie

Londyn. (PAT) Londyńskie biuro drugiej Międzynarodówki ogłosiło oświadczenie, podpisane przez Hendersona, Shawa, Thomasa, Coswinga i Macdonalda w sprawie sytuacyi na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że byłoby **niesłychaną zbrodnią wobec ludzkości**, gdyby z powrotem wywiązała się akcya nieprzyjacielska. Rząd angielski ponosi po największej części odpowiedzialność za to. Oświadczenie to wzywa do doprowadzenia na Bliskim Wschodzie przez Ligę nar. do rozejmu. Gdyby Ligi narodów nie można było użyć do tej kwestyi, to musiałaby każda konferencya, któraby została zwołana, objąć także oprócz wymienionych już w nocie aliantów także reprezentantów Rosyi, Bułgaryi i Niemiec. Rosya i Bułgarya interesowane są w decyzyach terytoryalnych, oraz w sprawie cieśnin morskich. Niemcy mają prawo wysłać na konferencyę swego przedstawiciela z powodu swoich interesów gospodarczych na wschodzie. Alianci nie mogą sami przeprowadzić regulacyi kwestyi wschodniej oraz kwestyi cieśnin morskich. W szczególności należy potępić **każdą akcyę odrębną** ze strony jakiegokolwiek narodu, który się sam narzuca jako obrońca cieśnin morskich.

Medal na pamiątkę Sejmu ustawodawczego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Celem upamiętnienia pierwszego Sejmu ustawodawczego przygotowuje się wybicie medalu pamiątkowego. Medal będzie z bronzu. W środku będzie umieszczona księga z napisem „konstytucya", na księdze orzeł. Naokoło medalu będzie napis „salus reipublicae suprema lex" oraz data 1919—1922. Po lewej stronie medalu będą emblematy prawodawcze obwinięte w liście dębowe oraz napis 17 marca 1921. Na otoku medalu nazwisko każdego z posłów. Po prawej stronie będą odbite żetony pamiątkowe przeznaczone wyłącznie dla posłów.

Pomieszczenie dla Senatu

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj zaczęły się wstępne przygotowania dla pomieszczenia Senatu. W westybulu będą gabinety dla prezydenta i wiceprezydenta, dalej kancelarye. W gmachu będzie jedna wielka sala dla wielkich komisyj. Plenarne posiedzenia Senatu będą obradowały w sali sejmowej. Restauracya i biblioteka będą wspólne, kancelarye Senatu oddzielne.

Wybory do Sejmu śląskiego

Częściowe wyniki na Górnym Śląsku

Katowice. (PAT). Główna komisya wyborcza III okręgu Królewska Huta, Swiętochłowice, Tarnowskie Góry i Lubliniec podaje następujące wyniki głosowania do Sejmu śląskiego: Wybrani zostali z listy pierwszej (NPR) Ignacy Sikora, sekretarz związkowy w Królewskiej Hucie, z listy drugiej (PPS) Antoni Czajor, sekretarz centralnego związku zawodowego polskiego Lipiny; Wiktor Rumpfeld, z listy trzeciej (partya niemieckich socyalistów w Polsce) Johann Kowoll, redaktor, z listy szóstej (katolicka partya niemiecka) Bernard Jankowski, Leopold Michatz, burmistrz Tarnowskich Gór, Michel Goldman, zarządca górniczy w Królewskiej Hucie, z listy siódmej (Deutsche Partei) Kurt Mayer, sekretarz robotniczy w Królewskiej Hucie, Józef Pawlaś, urzędnik kopalni Lipiny, z listy ósmej (blok narodowy) Korfanty Wojciech, Edward Rybarz, redaktor w Katowicach, Józef Kaudonek, burmistrz z Szarleju, Konstantyn Wolny, adwokat w Katowicach, Janina Omańkowska, nauczycielka w Królewskiej Hucie i Jan Lubosz, sekretarz związku zawodowego w Królewskiej Hucie.

Zła organizacya wyborów

Katowice (AW) „Gazeta Robotnicza" uskarża się, że wybory były niedostatecznie zorganizowane, mianowicie lokale wyborcze były oznaczone zbyt późno. Zdarzało się również, że jakieś stronnicze ręce zrywały afisze oznaczające lokal wyborczy, wskutek czego wyborcy nie wiedzieli, dokąd się udawać. Lokale wyborcze były za ciasne, tak, że w niektórych miejscowościach głosowano do godziny 5 rano.

Obrady Ligi narodów

O przyjęcie Niemiec do Ligi

Genewa. (PAT). Na wczorajszem popołudniowem zgromadzeniu Ligi przedstawiciel Anglii Fisher zauważył, że współpraca Niemiec przy rozstrzygnięciu problemu odszkodowania jest pożądaną. Mowca pochwala decyzyę, aby kwestyę długów reparacyjnych rozpatrzyć razem ze sprawą długów międzykoalicyjnych. Należy się spodziewać — mówił Fisher — że w razie gdyby między odnośnymi rządami nie przyszło do porozumienia, to Liga narodów sprawą tą będzie musiała się zająć.

Rozbrojenie i długi

Przedstawiciel Belgii Hymans ostrzega przed wczesnem i zbyt rychłem rozbrojeniem, gdyż — jak mówił — ciągle jeszcze duch zemsty i odwetu panuje wśród pokonanych. Następnie przedstawiciel Holandyi London mówił o przesileniu walutowem w krajach neutralnych i zaznaczył, że należy jak najspieszniej działać w tym kierunku, aby rozstrzygnąć problem finansowy. Przedstawiciel Hiszpanii Dimano podkreślił, że Hiszpania pragnie pokoju i chętnie będzie pracowała nad pojednaniem narodów. Delegat perski wygłosił dłuższą mowę, w której zażądał zwołania konferencyi celem załatwienia problemów finansowych. W konferencyi tej powinny uczestniczyć — zdaniem mowcy — Ameryka, Niemcy, Rosya i Turcya.

Znowu Galicya wschodnia

Genewa. (PAT). Rada Ligi narodów przyjęła wczoraj propozycyę delegata rumuńskiego Bissescu ujednostajnienia waluty w państwach, należących do Ligi narodów. Stosownie do postanowienia zgromadzenia Ligi ma być zwróconą uwaga głównych mocarstw koalicyjnych na konieczność możliwie najszybszego uregulowania sytuacyi prawnej Galicyi wschodniej. Tekst tej decyzyi wręczy prezydent konferencyi ambasadorów.

Pomoc dla Austryi

Genewa. (PAT). Komitet pięciu, który zajmuje się sprawą udzielenia finansowej pomocy dla Austryi, zebrał się wczoraj popołudniu pod przewodnictwem Balfoura. Na posiedzeniu był obecny kanclerz austryacki dr Seipel. Komitet obradował nad kwestyami kontroli i gwarancyi odnośnie do pożyczki, mającej być udzieloną Austryi. W sprawie tej brak dotąd odpowiedzi Włoch, która opaźnia się z powodu nieobecności prezydenta ministrów w Rzymie.

Kemal nie zgadza się na ustępstwa ententy?

Paryż. (AW). Według doniesień angielskich pism z Konstantynopola, mieli kemaliści oświadczyć, iż nota aliantów nie odpowiedziała ich oczekiwaniom. W kołach ententy liczą się wobec tego z podjęciem marszu przez kemalistów. Kemal obstaje przy obsadzeniu Tracyi, którą należy oddać jeszcze przed rozpoczynającą się konferencyą pokojową Turcyi. Zaznacza on, że i Anglicy musieliby jeszcze przed rozpoczęciem się konferencyi wstrzymać swoje przygotowania wojenne. Co się tyczy udziału Rosyi w obradach, to sprzeciwia się jej dopuszczeniu barzo stanowczo Francya, widzi bowiem w tem oficyalne uznanie rządu bolszewików.

Żądania Kemala

Londyn. (AW). Z Konstantynopola donoszą, że Kemal żąda 1) wstrzymania przesyłki wojsk angielskich, 2) natychmiastowego wkroczenia swej armii do Tracyi, 3) wzięcia udziału w konferencyi przez Rosyę.

Odrzucenie interwencyi Ligi narodów

Londyn. (AW). Według „Daily Telegraph" miał Kemal odrzucić interwencyę Ligi narodów.

Wezwanie Venizelosa do powrotu

Londyn. (AW) „Chicago Tribune" donosi z Aten, że gabinet grecki wezwał Venizelosa, bawiącego we Francyi, do powrotu w celu ratowania ojczyzny. Kilku ministrów, zajmujących opozycyjne stanowisko do Venizelosa, chce wejść z nim w porozumienie wobec niebezpieczeństwa.

Sowiety ogarniają całą Azyę

Londyn. (AW). „Times" donosi, że bolszewicy mają domagać się, aby na konferencyi zastąpione były prócz sowietu rosyjskiego także sowiety gruziński i ukraiński.

Londyn. (AW). „Times" dowiaduje się, że Cziczerin zaproponował Mongolii, Persyi i Afganistanowi porozumienie się w kwestyi wschodnioazyatyckiej. Rzucił on również myśl zawarcia sojuszu pomiędzy Rosyą, Kaukazem, Persyą, Bucharą, Afganistanem i Turcyą, by stanowił przeciwwagę wpływów wielkiej i małej ententy.

Konferencya 15 października

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Londynu: Przypuszczają, że konferencya pokojowa zbierze się koło 15/X. Nie sądzą, aby obecność Lloyda Georgea była konieczna. Konferencya zbierze się w miejscu, które zaproponuje Turcya, a więc być może w Konstantynopolu.

O rozejm i zbrojenia

Londyn. (PAT) „Times" donosi z Konstantynopola: Wysocy komisarze państw sprzymierzonych uchwalili zwołać konferencyę w sprawie rozejmu do Mudanii. „Daily Mail" donosi, że naczelny komendant floty angielskiej śródziemnomorskiej wszedł w kontakt z Kemalem. Porozumienie w sprawie opuszczenia przez Turków strefy Czanaku ma nastąpić w najbliższym czasie. „Morning Post" donosi z Konstantynopola: Kilka okrętów wojennych angielskich przybyło do Konstantynopola i zarzuciło kotwicę przed miastem. Kilka innych krąży u wjazdu do Bosforu.

Malta. (PAT) 3 krążowniki i trzecia flotyla torpedowców otrzymały rozkaz udania się do Konstantynopola.

Konstantyn abdykuje

Londyn. (PAT) „Daily Mail" notuje pogłoskę, że król Konstantyn zamierza abdykować i udać się do Stanów Zjednoczonych.

Rozruchy w Grecyi

Londyn. (PAT) Według doniesienia z Aten, wybuchły w Grecyi poważne rozruchy o charakterze rewolucyjnym. Szczególnie silne niepokoje wybuchły w Laryssie.

Usunięcie sułtana i rządu tureckiego

Londyn. (PAT) Sprawozdawca „Daily Chronicle" w Konstantynopolu donosi: W Ildiz-kiosku zapanowała panika. Sułtan jest przygnębiony z powodu ustąpienia ministrów. Kemal wyraził życzenie zamianowania wielkiego wezyra z pośród nacyonalistów, któryby był w Konstantynopolu reprezentantem rządu angorskiego. Będzie nim prawdopodobnie Hamid-bej. Nie ulega wątpliwości, że sułtan będzie z powodu swego przychylnego dla aliantów stanowiska zdetronizowany. Jeżeli zwolennicy Angory wezmą górę w Konstantynopolu, ma największe szanse zostać następcą sułtana książę Selim.

Mobilizacya w Bułgaryi

Belgrad. (AW). „Tribuna" donosi z Sofii, iż rząd bułgarski zarządził mobilizacyę ostatnich roczników. Mobilizacyę przeprowadza się szybko i tajemnie. Na granicy jugosłowiańskiej odbywa się już koncentracya wojsk. W kołach bułgarskich oświadczają, że nadeszła odpowiednia chwila polepszenia losu narodu bułgarskiego.

Turcy wkraczają do strefy neutralnej

Paryż. (AW) „Chicago Tribune" donosi z Konstantynopola, że do strefy neutralnej wkroczył drugi oddział wojska tureckiego. Zdaje się jednak, że wtargnięcie powyższego oddziału zostało postanowione jeszcze przed nadejściem zaproszenia aliantów na konferencyę i dlatego nie może być uważane za ofenzywę.

Londyn. (PAT). „Times" donosi z Konstantynopola: Gen. Harrington wezwał depeszą iskrową Kemala paszę, aby cofnął swe oddziały ze strefy neutralnej w przeciągu 48 godzin od otrzymania depeszy.

Wzburzenie na G. Śląsku

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny" zamieszcza korespondencyę swojego wysłannika z Katowic, wzywającą rząd do najwyższej czujności w sprawach G. Śląska. Niemcy celowo wywieźli marki niemieckie ze Śląska polskiego, wskutek czego okazał się brak marki dla wypłat robotników i musiano na gwałt żądać na pokrycie tych wypłat marek polskich. Równocześnie drożyzna rośnie niebywale. Zły dowóz powodu e brak środków żywnościowych. Na tle tych niedomagań ekonomicznych i podburzeń spowodowanych agitacyą niemiecką, lud śląski burzy się. Dzięki interwencyi ministra Darowskiego udało się zlikwidować zajście w Hucie Bismarka, gdzie usiłowano spowodować rozruchy, usuwając 8.000 robotników, oraz grożący strajk kolejowy, jednakże możliwe jest powstawanie coraz nowych konfliktów na tle wypłat robotniczych przy braku marek niemieckich. Miejscowe pisma zaznaczają, że wprowadzenie marki polskiej nie poprawi sytuacyi walutowej, gdyż będzie ona jedynie przedmiotem spekulacyi i ze Śląska odpłynie do Berlina, wskutek czego kurs jej stale się będzie obniżał.

Piltz wraca do Pragi?

Praga. (AW) „Czeski Dziennik" donosi, że w październiku obejmie z powrotem swoje stanowisko w Pradze poseł polski Piltz.

Los uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego

Warszawa. (PAT) Do Warszawy przybyła delegacya komitetu uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego, którzy przebywają w barakach w Oświęcimiu. Delegacya odbyła konferencyę z posłem Daszyńskim i Haibanem oraz z premierem Nowakiem, prosząc o zajęcie się losem uchodźców wygnanych przez bojówkę czeską. Delegacya uzyskała przyrzeczenie poparcia postulatów.

Kongres międzynarodówki moskiewskiej

Moskwa. (PAT) „Izwiestia" donoszą, że biuro wykonawcze międzynarodowych związków zawodowych zatwierdziło porządek dzienny drugiego kongresu międzynarodowych związków zawodowych. Na kongresie przemawiać będą między innymi delegat francuski Monat, delegat Ameryki Roberts i delegat Niemiec Walxer.

Kongres zjednoczeniowy socyalistów niemieckich

Po kongresie obu partyj w Augsburgu i Gerze, na których uchwalono zjednoczenie partyi socyalistycznej większościowej (Scheidemanowców) z partyą socyalistów niezawisłych, odbył się wspólny kongres w Norymberdze, na którym decyzyę zatwierdzono. Kongres norymberski obradował z początku pod przewodnictwem prezydenta ze starszeństwa Pfankucha, poczem wybrano przewodniczącymi Welsa i Ditmana, dotychczasowych przewodniczących łączących się partyi. Referentami wybrani zostali Herman **Müller** ze socyalistów większościowych i **Crispien** ze socyalistów niezawisłych.

Müller zaczął swój referat od stwierdzenia, że dokonujące się obecnie złączenie będzie trwałe. Crispien podkreślił szczególne znaczenie złączenia się socyalizmu niemieckiego dla idei złączenia się socyalistów we wszystkich krajach. Zjednoczona międzynarodowa socyalna demokracya będzie reprezentować we wszystkich krajach siłę, która ostatecznie obali podyktowane przez imperyalizm traktaty pokojowe i połączy narody w prawdziwą ligę narodów i do prawdziwego pokoju.

Następnie Wels przedstawił ułożony przez obie partye program działalności, który jednogłośnie przyjęto. Przewodniczącym komisyi, która ma wypracować nowy program partyjny, wybrany został Karol **Kautsky**. Wybrano nowy zarząd partyjny, którego przewodniczącymi zostali Müller, Crispien i Wels.

Wels wygłosił powitanie przybyłych delegatów bratnich partyj z Europy i Ameryki. Odpowiedział **Ammon** (Anglia), który między innymi oświadczył: Uważam złączenie się niemieckiej socyalnej demokracyi za sukces dla międzynarodowego socyalizmu. Podczas pobytu w obszarze okupowanym nad Renem wzmocniło się moje przekonanie, że temu stanowi rzeczy musi się położyć koniec.

Morel (Francya) oświadczył, że straszna wojna została wywołana przez imperyalistów całego świata. Niestety, rozdwojenie wśród socyalistów francuskich ułatwia imperyalistom francuskim ich robotę. Robotnicy wszystkich krajów powinni pójść za przykładem socyalistów niemieckich i połączyć się, aby położyć koniec planom „koronowanych głów", albo imperyalistycznych republikanów wedle wzoru francuskiego.

Wels podziękował przedstawicielom zagranicznym i zapewnił, że rzeczpospolita niemiecka nie jest w niebezpieczeństwie, gdyż złączona socyalna demokracya poprze ją całą swą siłą.

Wkońcu Wels odczytał manifest nowej partyi. Manifest wskazuje na historyczne znaczenie złączenia się i przypomina, że stało się to w chwili, kiedy przesilenie na wschodzie grozi światu nowem niebezpieczeństwem. Tylko głupcy mogą z konfliktu francusko-angielskiego spodziewać się korzyści dla Niemiec. W okropnej zimie, która nas czeka, socyalna demokracya przestrzega robotników, aby nie dali się przez komunistów porwać do nierozważnych kroków.

Popołudniu odbyły się na ulicach Norymbergi masowe demonstracye, w czasie których przemawiali także goście zagraniczni.

Rząd—Sejm—społeczeństwo—a urzędnicy

Z kół wyższych urzędników otrzymujemy następujące uwagi:

Według ostatnich ustaleń Izby handlowej w Krakowie przeciętny stosunek wartości korony do marki przedstawia się jak 1:1700.

Ostatnie pensye wypłacane urzędnikom cywilnym w stosunku do przedwojennych przedstawiają się jak 5:1. Urzędnicy za swą pracę otrzymują jedną piątą część płacy od Państwa, a jedną piątą część otrzymują z łaski Państwa, zapomocą ustawy o ochronie lokatorów, zabezpieczającej niskie czynsze. Gdy urzędnicy niezadowoleni z owych dwóch piątych części płacy chwytają się ostatecznych środków obrony i strejkiem odmawiają społeczeństwu swych usług — wtedy społeczeństwo, prasa, Sejm, rząd dają im lekcyę patryotyzmu, prawią im o braku poświęcenia, o grzebaniu matki-Ojczyzny. Ale ostatecznie zbierają się Rady ministeryalne i rzucają im ochłap, prasa ledwo że nie codzień pisze o podwyższeniu pensyj, panowie posłowie szczególniej w okresie przedwyborczym klepią najserdeczniej delegacye urzędnicze po plecach i obiecują złote góry, a społeczeństwo odnosi się wprost z nienawiścią do tego nienasyconego nigdy stanu urzędniczego. Przypuszczalnie wszyscy posłowie rozumią, że stan urzędniczy jest niezbędny dla Państwa i społeczeństwa i jego dobre funkcyonowanie to podstawa dobrobytu wszystkich. A zatem skoro się tego stanu pozbyć nie można, skoro jest konieczny, to koniecznie musi się mu dać środki do życia, aby mógł całą swą pracę oddać Państwu, względnie jeżeli mu się daje tylko jedną piątą część egzystencyi, wolno mu zabrać tylko jedną piątą część jego czasu, bo za mieszkanie urzędnicy nie mają obowiązku do specyalnej wdzięczności dla Państwa, bo to dobrodziejstwo wbrew kardynalnym pojęciom etyki i moralności przyznano także rozbijającym się w automobilach paskarzom. I pocóż mają komisye czy Sejm zajmować się kwestyą urzędniczą przynajmniej raz na miesiąc, po cóż te rozumy ministeryalne wysilają swe głowy na nowe koncepty oszukania urzędników znowu na dwa miesiące? Czyż Sejm nie rozumie tego, że urzędnik tylko wtedy będzie sumiennie i uczciwie całą swą pracę i siły oddawał Państwu, jeżeli ono zapewni jemu i jego rodzinie egzystencyę? Więc raz na zawsze winno się uchwalić, że urzędnikowi należy się byt, a Rada ministrów na podstawie dat statystycznych w miarę wzrostu drożyzny winna podnosić pensye bez osobnej uchwały sejmowej.

Pan Witos krzyczy na zgromadzeniach: Chłopi obronili Ojczyznę, zapłacili daninę i płacą podatki. Wiadomo, że daninę zapłacili minimalną, i to z cudzej kieszeni, przez podwyższenie cen produktów, że płacą podatki od 200.000 mk. dochodu z morga około 500 mk., podczas gdy według stopy przedwojennej płacić powinni około 30.000 mk. Bogaty chłop wyciąga łakomie rękę po wszystkie skarby i przywileje Rzeczypospolitej, a na zapowiedź podwyższenia 20-krotnego podatku zawrzało wśród kmieci jak w ulu. I pan minister skarbu boi się potężnego stronnictwa, boi się żądać 60-krotnego podatku, a bez podatków cała maszyna państwowa musi kulawieć.

Dziś w Polsce jeden jedyny stan urzędniczy jest gorzej sytuowany jak przed wojną.

Czy owa część społeczeństwa, żyjącego w dobrobycie i sytego, ciągle będzie wyzyskiwać urzędnika, ciągle będzie mu odmawiać podatków i ciągle za jego pracę będzie mu rzucać jak ochłap jedną piątą część egzystencyi? Takie społeczeństwo jest godne pogardy ze strony stanu urzędniczego, a czynniki miarodajne może się zastanowią, że załatwianie kwestyi urzędniczej w obecny sposób krzywdzący i wprost karygodny może doprowadzić urzędnicze rzesze do zwartej organizacyi o radykalnem zacięciu.

Niechże wszystkie klasy i zawody spełnią wobec Państwa swój obowiązek podatkowy, a strejki głodowe urzędników ustaną. **A. T.**

UWAGI

Cud tow. Moraczewskiego

Owszem jest i taki... Odkryła go zbożna niewiasta katolicka. Działo się to na wiecu kobiecym w Lublinie w lokalu stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

Edecki „Głos Lubelski" (Nr 259) podaje następujący ustęp z przemówienia sprowadzonej z Warszawy prelegentki, p. Ireny Puzynianki. Prelegentka **„wskazuje zatem, jakie obowiązki i jak wielka odpowiedzialność ciąży na każdej kobiecie-Polce, miłującej swą wiarę i Ojczyznę, wzywa, aby umiały korzystać z równouprawnienia, które tak, jak i zmartwychwstanie Polski — cudem na kobiety padło".**

Jeżeli można wobec tak skomplikowanego zjawiska, jakiem było przywrócenie do życia państwowego — kraju, przez trzech potężnych wrogów rozdartego, użyć wyrażenia cud bez komentarzy, o tyle fakt równouprawnienia kobiet przy urnie wyborczej w Polsce nie jest zjawiskiem natury tajemniczej.

Zdziałał to dekret Moraczewskiego. A jeżeli — wedle pani P. — cud w tym dekrecie się uwidocznił — to wyższe moce snadź uczyniły swoim wybrańcem naszego towarzysza.

Zjawałoby się, że tak przekonana i w ten sposób pouczająca swoje słuchaczki o genezie ich prawa wyborczego prelegentka zachęcać je będzie do głosowania na listę socyalistyczną. Stało się przeciwnie — zatwardziałość endeków zaiste nie zna miary!

Ruch wyborczy

Jeszcze jedna lista wyborcza

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jako ostatnia lista z numerem 22 wpłynęła lista „Zjednoczenia państwowego na kresach". Na czele listy do Sejmu stoi Jan Piłsudski, na czele listy do Senatu min. spraw zagr. Narutowicz.

Komisarz generalny wyborczy zamknął swe czynności.

—ooo—

Zgromadzenie na Zwierzyńcu

Dnia 26 września odbyło się zgromadzenie wyborcze w ogrodzie Twardosza przy oświetleniu acetylenowem. Przewodniczył tow. Stanisł. Karton, referował tow. Malisz o położeniu politycznem i gospodarczem klasy pracującej i wyborach do Sejmu. Referent przedstawił potrzeby klasy pracującej i program PPS, działalność posłów socyalistycznych w Sejmie i wskazał na ważność wyborów, od których wyniku zależy zrealizowanie żądań klasy pracującej. Wzywając zgromadzonych do najenergiczniejszej agitacyi, zwrócił się referent wkońcu do kobiet, podnosząc ich wielkie znaczenie w życiu społecznem i wzywając je do wspólnej pracy z mężczyznami. Postawioną rezolucyę, wyrażającą zaufanie posłom socyalistycznym i oświadczającą się za listą socyalistyczną Nr 2 jednomyślnie uchwalono. Ponieważ mimo parokrotnego wezwania nikt się do głosu nie zgłosił, przewodniczący zamknął zgromadzenie, dziękując za liczny udział.

—ooo—

Zgromadzenie w Tarnowie

Dnia 24 bm. przed południem odbył się publiczny wiec w Domu robotniczym. Zagaił tow. Łachecki, oddając przewodnictwo tow. Bialikowi, który udzielił głosu tow. prof. Ciołkoszowi. Tenże referował na temat reformy wyborczej, objaśniając szczegółowo punkta dotyczące zdobyczy klasy robotniczej Przedstawił, jaką korzyść przynosi pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania i jaką rolę mogą odegrać przy wyborach kobiety. Referat spotkał się z ogólnem uznaniem, dowodem czego były oklaski, w szczególności przy piętnowaniu roboty czynników reakcyjnych, których dążeniem było zrobić z państwa polskiego swój folwark a obywateli traktować jak najmitów. Następnie zabrał głos tow. Łachecki i omówił sprawę walki klasy robotniczej z rozszalałem paskarstwem. Sejm w dniu 5 sierpnia uchwalił ustawę, która chroni obszarników od kar za paskarstwo i właśnie wskutek tej ustawy, mimo że w Polsce były wielkie urodzaje tego roku, już po żniwach ceny artykułów pierwszej potrzeby idą w nieskończoność. Przeciw tej ustawie głosowali tylko posłowie socyalistyczni, a więc mają zgromadzeni najlepszy obraz, na kogo mają głosować przy wyborach w dniu 5 listopada. Tow. Żarek przedstawił walkę związku robotników rolnych a nieustępliwe stanowisko ziemian, wzywając ich do skupienia się i do solidarności apelował, by w dniu 5 listopada głosy padły tylko na listę PPS. W dyskusyi zabierało wielu jeszcze głos i wszyscy się wypowiadali, że jedynymi obrońcami mas robotniczych w obecnym sejmie byli posłowie PPS. Toteż doświadczenie ich nauczyło, komu mają zaufać i na kogo mają głos oddać. Aczkolwiek reakcya przy pomocy ambon, różnych dewotek i pieniędzy stara się pozyskać robotnika, to jednak doświadczony robotnik nie pójdzie na lep jej. Wkońcu uchwalono jednogłośnie rezolucyę wyrażającą uznanie posłom PPS jakoteż oddanie głosów swych w dniu 5 listopada tylko na listę Polskiej Partyi Socyalistycznej. Wiec był bardzo liczny, tak, że z braku miejsca na sali odbył się na podwórcu.

—ooo—

Akcya klasowych Związków zawodowych przeciw drożyźnie

Delegacya Komisyi centralnej u prezydenta ministrów

W sobotę. 23 bm. delegacya Komisyi centralnej Zw. Zaw., złożona z tow. posła Żuławskiego. Kwapińskiego, Altera, Dutlingera, Fijałkowskiego i Kurowskiego udała się do prezydenta ministrów, p. Nowaka, w celu przedstawienia mu **katastrofalnego położenia**, w jakiem znalazła się klasa robotnicza wskutek wzrastającej z dnia na dzień drożyzny. Między innemi delegacya dała wyraz swoim **obawom z powodu projektów ministra skarbu, p. Jastrzębskiego, w sprawie wywozu artykułów żywnościowych.**

Delegacya przedłożyła prezydentowi ministrów następującą uchwałę Komisyi centralnej: „Szalejąca od wiosny r. b. drożyzna spycha klasę robotniczą na coraz to niższy poziom życiowy. Płaca z jesieni ubiegłego roku spadła obecnie w swej sile kupna conajmniej o jedną trzecią.

Związki zawodowe i klasa robotnicza niejednokrotnie publicznie w prasie swej i na zgromadzeniach wskazywały na ten stan, domagając się od rządu wydania zarządzeń, któreby położyły kres obecnej lichwie żywnościowej. Żądania te nie odniosły dotąd skutku. Wobec tego Komisya centralna Związków zawodowych w Polsce postanawia zwrócić się poraz ostatni przez osobną deputacyę do przedstawiciela rządu z powtórzeniem swych żądań, a równocześnie z **ostrzeżeniem, że w razie ich niespełnienia, klasa robotnicza przez swe Zw. zawodowe będzie musiała chwycić się jedynego środka zaradczego, t. j. bezwzględnej walki o podwyżkę zarobków chociażby co tydzień**, bez względu na to, jak stan ten odbije się na żywotności przemysłu.

Równocześnie Komisya centralna zwraca się do ogółu robotników i do wszystkich związków z żądaniem, **by w poszczególnych miejscowościach zwoływały zgromadzenia i urządzały demonstracye przeciwko drożyźnie**, a również by przez wzmacnianie siły organizacyi, umożliwiły jaknajwiększą skuteczność w przeprowadzeniu zapowiedzianej walki o podwyżki."

W odpowiedzi na memoryał, prezydent ministrów oświadczył, iż zdaje sobie doskonale sprawę z ciężkiego położenia, w jakiem znajduje się obecnie klasa robotnicza wskutek panującej drożyzny i rozumie, iż wobec tego **robotnicy zmuszeni są dążyć do podwyższenia zarobków.** Następnie p. Nowak zapewnił, że rząd ze swej strony zrobi wszystko, by doprowadzić do zmiany stosunków.

Co warta taka blaga?

Gęsta mina po Canossie

Dostał po nosie, był w Canossie p. Neuwerth-Nowaczyński i w swojem pisemku („Myśl Nar") zarzecza, że nikt za niego nie odpowiada i on sam przed nikim nie jest odpowiedzialny: do żadnej partyi nie należy, jest sobą i basta! Tak pisać, gdy na **rozkaz Teodorowiczów czy Lutosławskich musiało się w prasie endeckiej odwoływać swój paszkwil na papieża — to zaiste szczyt komizmu!** Z wyżyn swojej urojonej niezależności spogląda p. Nowaczyński na wszystkich przeciwników: chciał powiedzieć swoim karczemnym językiem, że wobec niego, który poniewierał nawet mistrzem Paderewskim, (nim nabrał dlań respektu, przekonawszy się, jak suto płaci „Rzeczpospolita") są oni — psiarnią.

Ba, ale zapach karczemny swojego stylu chce on jednak... perfumować francuszczyzną, o której nie ma nawet tak zielonego pojęcia, jak jego kompan z „Myśli Narodowej", Grabowski.

Więc wali: „W czambuł tylko muszę oświadczyć całej „emeucie (sic!), która mnie obsiadła" (Otóż „emeute" znaczy: zaburzenie, rozruchy...).

Zuchwale, po ulicznikowsku wykrzyknięte zdanie odrazu tonie w nonsensie!...

Dyabli nadali (może zgrzytnąć p. Neuwerth), że w tym francuskim języku tak podobne do siebie różne wyrazy: jedno „e" zbyteczne na początku i absurd gotowy!

A ku pamięci przyda mu się jeszcze, że nie mówi się: „homme des lettres" tylko... „de lettres". Biedna aliantka, iż znalazła takiego adoratora!

Z TEATRU

Opera i operetka: **„Księżniczka Olala"**, operetka J. Gilberta.

W obecnej dobie, kiedy na ekranie tryumfuje detektyw lub bohaterka romansu wyprowadzająca w pole miliardera amerykańskiego, rywalizacya z kinem daje kasowe powodzenie, a przeciętnemu audytoryum iluzyę kina w teatrze. Libretto „Księżniczki" ma jakby wyjęte z filmu sytuacye. „Księżniczka" w swych miłosnych zapędach knuje najniebezpieczniejsze plany, celem poznania księcia i ostatecznego poślubienia go. Przy pomocy maklerki dostaje „księżniczka" służbę pokojówki, w mig zostaje kurtyzaną (?), a wkońcu staje na ślubnym kobiercu, osiągnąwszy swe pragnienie. Rolę księżniczki odegrała p. Kamińska, wlewając w swą kreacyę tyle sentymentu i zasobu głosowego, że wyszła z sukcesem z trudnego zadania. Szczere i pełne życia ujęcie roli powiernicy wykazała p. Żelska, przyczem trzeba dodać, że w swych dyskretnych a gustownych kostyumach wyglądała zachwycająco. Natomiast p. Wiśniewski mimo wokalnego opanowania sytuacyi raził swemi zewnętrznemi wdziękami i niewyuczeniem się roli, na co zresztą dyrekcya mogłaby wpłynąć. P. Uihely stworzył kapitalny typ lektora. Nagół inne kreacye wypadły dobrze. Muzyka o wdzięcznych melodyach pod batutą p. Szczepańskiego wykazała znany Gilbertowski ton. W całości znać było sumienną pracę reżyserską p. Minowicza. Chiński balet w wykonaniu pp. Faliszewskiej i Koszutskiego stanowił miłą senzacyę. **A. R.**

KRONIKA

Kraków, 28 września.

Endecy przeciw urzędnikom

Na ostatniem posiedzeniu komisyi ekonomicznej krakowskiej Rady miasta interpelował rm. Romanowski, powołując się na swój artykuł, zamieszczony w endeckim „Gońcu Krakowskim", dlaczego prezydyum miasta zezwoliło urzędnikom na wybudowanie budki na chleb na placu Szczepańskim. Ten niecny atak na organizacye urzędników krakowskich odparli wiceprez. Rolle i Wielgus. Wystąpienie to endeków i chadeków spotkało się ze słusznem oburzeniem i potępieniem całej komisyi.

Endecy i chadecy nie mają szczęścia w atakach na urzędników.

Ruch tramwajowy po prawym torze

Na skutek zarządzenia magistratu krakowskiego od soboty 30 bm. począwszy będą wozy tramwajowe jechały po prawym torze w przeciwieństwie do odbywającego się dotychczas ruchu tramwajowego po torze lewym. Z powodu tej zmiany toru następuje zmiana we wsiadaniu i wysiadaniu, które się będą odbywały z prawej strony, podczas gdy dotąd wsiadno i wysiadano po stronie lewej. Zarządzenie, że wsiadnie ma się odbywać tylnym pomostem a wysiadanie przednim, pozostaje nadal w mocy.

W następstwie zmiany kierunku ruchu wozów tramwajowych doznają przystanki odpowiedniego przesunięcia, ponieważ przystanki, umieszczone w miejscach krzyżowania się ulic, muszą być przełożone na przeciwną stronę w ten sposób, że będą się znajdowały przed skrzyżowaniem ulic, czyli na przeciwległych punktach przekątni w stosunku do przystanków dotychczasowych.

(k) Nowy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wczoraj rano zebrał się senat akademicki Uniw. Jagiellońskiego celem dokonania wyboru nowego rektora w miejsce powołanego na stanowisko prezydenta ministrów dotychczasowego rektora dra Juliana Nowaka. Wybór padł jednogłośnie na dra Władysława Natansona, prof. zwycz. matematyki i fizyki na Wydziale filozoficznym. Prof. Natanson urodził się w Warszawie w r. 1864, gdzie też ukończył szkołę średnią. Po studyach odbytych na Uniw. w Petersburgu, wyjechał na dalszą naukę do Cambridge, a następnie do Dorpatu, gdzie się promował na doktora fizyki. W roku 1895 dr Natanson habilitował się w Uniw. Jagiellońskim na docenta fizyki matematycznej, a w kilka lat potem został mianowany prof. nadzwyczajnym, następnie zwyczajnym profesorem Wszechnicy krakowskiej. W roku szkolnym 1907/8 prof. Natanson piastował godność dziekana Wydziału filozoficznego. Prof. Natanson jest autorem licznych dzieł z zakresu nauk matematyczno-fizycznych.

(k) Przyjazd min. oświaty do Krakowa. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa minister oświaty prof. Kumaniecki celem odbycia wizytacyi szkół w okręgu krakowskim.

Kredyty miejskie. Dnia 25 września odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Rollego posiedzenie sekcyi IV Rady miasta, na którem przyznano kredyty dodatkowe dla Muzeum Narodowego (oddział zbiorów Jasieńskiego) na dokończenie urządzenia wewnętrznego dla państwowej szkoły zawodowej żeńskiej i na koszta adaptacyi mieszkania kapelana cmentarnego, oraz załatwiono szereg spraw administracyjnych odnoszących się do m. Szkoły gospodarstwa domowego i kursów im. A. Baranieckiego.

Grunt miejski pod Muzeum Narodowe. Sekcya ekonomiczna i szkolna oraz komisya gruntowa przeznaczyły pod budowę Muzeum Narodowego jako „pomnika Wolności" grunt miejski u wylotu ul. Wolskiej i polecily grunt ten oddać bezzwłocznie komitetowi budowy Muzeum.

Kuratoryum okręgu szkolnego krakowskiego zawiadamia, że wykłady dla słuchaczy pierwszego i drugiego studyum pedagogicznego przy państwowym instytucie pedagogicznym w Warszawie rozpoczną się 2 października. Słuchacze pierwszego roku winni bezzwłocznie po przybyciu do Warsawy zgłosić się do wydziału seminaryów nauczycielskich ministerstwa W. R. i O. P. (Bagatela 12, (IV piętro) między godziną 12—2 popoł. celem podpisania zobowiązań do służby w państwowych seminaryach nauczycielskich po ukończeniu studyów.

Sprawy miejskie. W dniu 26 września odbyło się posiedzenie sekcyi II wspólnie z sekcyą V Rady miasta, na którem załatwiono sprawę emerytalną urzędnika miejskiej Izby obrachunkowej oraz przyznano kredyt dodatkowy za sporządzenie listy przysięgłych na rok 1923.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie komunikuje: Wpisy na I półrocze roku szkolnego 1922/23 trwać będą dla nowowstępujących wyjątkowo do 11 października włącznie, wpisy zaś dawnych studentów do 14 października włącznie. Nowowstępujący kandydaci i kandydatki mają w terminie wyżej oznaczonym wnieść pisemne podanie, poczem poddać się egzaminowi wstępnemu, który rozpocznie się 16 października i trwać będzie do 21 października włącznie. Nauka na wszystkich kursach rozpocznie się 16 października o godzinie 9 rano.

Pomoc dla akademików. Walne zebranie związku ziemian w dniu 15 września przeznaczyło około 6 milionów m na zakupno żywności dla kuchni akademickich w Krakowie. Ponadto uchwaliło walne zebranie polecić gorąco wszystkim członkom Związku, by poparli akcyę młodzieży akademickiej, podjętą dla zebrania środków na utrzymanie kuchni akademickich. — Walne zebranie wyraziło przekonanie, że żaden z członków od poparcia tego się nie uchyli. Zarząd centrali A. S. S. składa członkom, Radzie głównej i Wydziałowi Związku Ziemian w Krakowie najserdeczniejsze podziękowanie za udzielenie pomocy kuchniom akademickim.

Zmarł w Krakowie Mieczysław Sędzimir, dyrektor Banku Małopolskiego i radca miejski. Zmarły opiekował się też gorliwie kolonią rabczańską. Pogrzeb odbędzie się w piątek.

Komunikat o stanie pogody, wydany we środę 27 września o godz. 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Europa środkowa i północna była ogarnięta wałem wysokiego ciśnienia, ciągnącym się od południo-wschodu Europy przez Skandynawię do morza Północnego. Wskutek tego w Polsce przeważała ładna bezchmurna pogoda; temperatura miejscami (Warszawa, Bydgoszcz) spadła w nocy poniżej 0, a w dzień podniosła się przeciętnie od 12 13°. W Krakowie: temperatura 7·6, max mum 13·9, minimum 0·4, pogodnie. Prognoza na czwartek: dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, nieco cieplej (w ciągu dnia nieco większy wzrost temperatury, w nocy miejscami przymrozki), wiatry z południo-wschodu.

(k) Zjazd inspektorów szkolnych w Krakowie. W ubiegły poniedziałek i wtorek odbył się w krakowskiem kuratoryum szkolnem zjazd inspektorów całego okręgu szkolnego. Na zjazd przybyło 24 przewodniczących powiatowych Rad szkolnych i ich zastępcy. Ogółem w zjeździe wzięło udział około 40 inspektorów. Przedmiotem obrad, którym prze-

wodniczył kurator Owiński, były sprawy związane z organizacya szkół w myśl nowych planów nauczania, oraz sprawa uproszczenia administracyi szkolnictwa. Uczestnicy zjazdu wysłuchali następujących referatów: „Oświata pozaszkolna", referował kurator Owiński, „Kształcenie nauczycieli", ref. wizytator Marcinkowski, „Hospitacya szkół i metody wizytacyi", ref wizytator Dreziński, „Sprawy administracyjne", ref. dr Pilecki i ref. Taroni, „Sprawa budowy szkół", ref. Prebinda, „Frekwencya szkolna", insp. Gajewski z Mielca i „Podręczniki szkolne", insp. Jasinkowski z Nowego Targu. Dyskusya nad referatami była bardzo ożywiona ze względu na aktualność poruszanych kwestyi współczesnego szkolnictwa.

(k) **Nowy wydział w kuratoryum okręgu krakowskiego.** W kuratoryum krak. okręgu szkolnego powstanie w najbliższym czasie specyalny wydział kształcenia sił nauczycielskich. W tym celu seminarya nauczycielskie zostaną wyłączone ze szkolnictwa powszechnego i podporządkowane temu wydziałowi, który nadto kierować będzie kursami dokształcającemi dla nauczycielstwa. Jak wiadomo, istnieje w Krakowie roczny kurs nauczycielski, a nadto kilkanaście sił nauczycielskich z okręgu krakowskiego wysłanych zostało na kurs dokształcający do Warszawy. Ogółem w bieżącym roku szkolnym około 150 nauczycieli i nauczycielek z okręgu krakowskiego odbywa studya dokształcające, które mają następujące oddziały: geograficzno-przyrodniczy, robót ręcznych i odużiału wychowania fizycznego. Nadto kuratoryum w porozumieniu z Tow. przyjaciół Francyi urządza wkrótce na razie w Krakowie, a w miarę możności również w większych miastach prowincyonalnych kursa języka francuskiego dla nauczycieli. Z ramienia kuratoryum prowadzi akcyę kształcenia sił nauczycielskich wizytator Marcinkowski.

(k) **Powiększenie stanu liczebnego posterunkowych policyi w okręgu krakowskim.** Główna komenda policyi w Warszawie postanowiła zwiększyć stan liczebny posterunkowych policyi w obrębie krakowskiego okręgu o 200 ludzi. Zgłaszający się kandydaci po odbyciu specyalnych kursów zostaną przydzieleni do odpowiednich komisaryatów i wzmocnią w ten sposób służbę bezpieczeństwa w okręgu.

Z teatru im. J. Słowackiego. W sobotę 30 bm. wystawia teatr niegrane od lat przeszło dwudziestu arcydzieło Słowackiego „Maryę Stuart", przygotowując się do tego przedstawienia z okazaości, jaką zawsze do dzieł Słowackiego przykłada. Wystawiona z przepychem oraz w na pierwszorzędniejszej obsadzie, będzie dla znawców teatru atrakcyą najszlachetniejszego rodzaju. Znakomity scenizator dzieł klasycznych reż. Józef Sosnowski z p. Andrzejem Pr naszką, twórcą 10 nowych dekoracyj, przygotowali „Maryi Stuart" z pietyzmem oprawę sceniczną. Pracownie teatru uszyły nowe stylowe kostyumy. Obsadę tworzą pp. Pancewiczowa (Marya), Gallowa (paź), Nowakowski (Henryk). Kulikowski (Duglas), Bracki (Botwel), Białkowski (Nik) Szymański (Rizzio), Krasnowiecki (Lindsaj), Dobiesław (Morton), Brandt (astrolog). „Marya Stuart" grana będzie pięć razy z rzędu od soboty 30 bm. do środy 4 października. Dzisiaj „Jutro pogoda".

Z teatru Bagatela. Dziś i jutro „Sublokatorka" z występem J. Węgrzyna. W sobotę pop „Swit, dzień i noc" z pp. Malicką i Węgierko w rolach głównych. Ceny 50% zniżone.

Opera i Operetka. „Księżniczka Olala" dana będzie dziś we czwartek. Jutro w piątek „Piękna mama". W niedzielę 1 października wchodzi na repertuar opera Massenta „Werther" z udziałem najwybitniejszych sił naszej opery. Od 1 października dyrekcya wprowadza bilety abonamentowe, chcąc umożliwić inteligencyi korzystanie z przedstawień opery i operetki z 20% opustem.

Występ St Gruszczyńskiego i F. Zacharskiej. W sobotę 30 bm. wystąpią znakomity tenor Stanisław Gruszczyński oraz primadonna F. Zacharska w operze Halevy'ego „Żydówka" w operze przy ul. Rakskiej. Występ znakomitych artystów wywołał wśród melomanów krakowskich wielkie zainteresowanie.

(k) **Pożar w browarze okocimskim.** Onegdaj wieczór niewyśledzony dotąd osobnik podłożył ogień pod skład beczek browaru okocimskiego. Pożar, który ze względu na bliską odległość od całego kompleksu drewnianych zabudowań groził wprost katastrofą, zdołano ugasić na czas. Policya wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprawcy pożaru.

(k) **Szopa z węglem w płomieniach.** Onegdaj w nocy zapaliły się węgle w szopie przy ulicy Koletek l. 9. Zawezwana straż pożarna zastała w płomieniach cały budynek, który doszczętnie zgorzał. Szkoda znaczna.

(k) **W zamiarze samobójczym** zażyła wczoraj kwasu solnego 16 letnia Julia Kapałówna, krawczyni, zamieszkała w domu pod l. 12 przy ulicy Staszyca. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł desperatkę w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

—ooo—

Z POLSKI

Szef sztabu generalnego Sikorski w Londynie. Szef polskiego sztabu generalnego Sikorski, który bawi obecnie w Londynie, złożył wizytę w urzędzie wojennym, gdzie był przyjętym przez szefa sztabu generalnego gen. Cavana.

Proces Puzappu. Dnia 30 bm. przed trybunałem przysięgłych we Lwowie odbędzie się rozprawa przeciw byłemu dyrektorowi lwowskiej agencyi Puzappu Słomczyńskiemu, oskarżonemu o nadużycia władzy urzędowej. W roku 1920, gdy nawała bolszewicka zbliżała się do granic Małopolski wschodniej, na końcowej stacyi Podwołoczyska wagon fig, daktyli i rodzynków, nadany do Ukrainy, zwrócono do Lwowa i polecono go sprzedać po cenach maksymalnych. Właścicielka wagonu p. Jetti Preczepp uzyskała od Słomczyńskiego, jako dyrektora agencyi Puzappu, pozwolenie na odebranie tego wagonu. Preczeppowa jest również oskarżona.

Z Jaworzna piszą nam: Dnia 24 września ks. prałat Stefan Skoczyński wygłosił kazanie, aby robotnicy z Jaworzna i okolicy jedną dniówkę ofiarowali na dzwony, gdyż on się zapytywał p. dyrektora tutejszej kopalni, czyby się nie dało tak zrobić, a dyrektor mu odpowiedział, że jak się robotnicy zgodzą przepracować jedną dniówkę na ten cel, to on się chętnie zgodzi. Po tych słowach ks. prałat zażądał na przyszłą niedzielę odpowiedzi. Parafianie zapytują księdza prałata, co otrzymał za tamte dzwony, które wydał cesarzowi Karolowi na przeróbkę na morderczą broń? Jeżeli ks. prałat chce mieć dzwony, niech się upomni o nie we Wiedniu, a nie żąda od biednych robotników pracy. Jeżeli už ks. prałat koniecznie chce zbiórki, to niech przyjdzie do zapisowni na kopalni ogłosić to ogółowi, a ogół na to odpowie, bo w zapisowni wolno odpowiedzieć, a w kościele nie

Nowa agencya pocztowa. Z dniem 1 października wchodzi w życie w Rytrze powiat Nowy Sącz agencya pocztowa o pełnym zakresie działania utrzymująca połączenie pocztowe z ambulansami pocztowymi Krynica—Tarnów, Tarnów—Krynica Nr. 161. Do miejscowego okręgu doręczeń agencyi należy gmina Rytro, do zamiejscowego zaś gminy Roztoka ryterska, Sucha struga, Obłazy i Młodów.

Żywcem spalone dwie osoby. Nad ranem 24 bm. w Donie, pow. grodeckiego spaliły się zabudowania Juryna Krausa. W zgliszczach domu znaleziono zupełnie zwęglone zwłoki dzieci Krausa, 23-letniego Nuchoma i 17-letniej Ryfki. Przebieg pożaru był zagadkowy, gdyż wyratowano bydło ze stajni, natomiast zapomniano wyratować dzieci.

Zasądzenie defraudanta w Cieszynie. Gandor Jan, były członek Związku robotników przemysłu metalowego, który od 1 stycznia ustanowiony został sekretarzem okręgowym w Bielsku, w maju i czerwcu dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy na szkodę Związku i dnia 28 czerwca ratował się ucieczką za granicę, pozostawiając żonę z dwojgiem dzieci bez środków do życia. Zarząd Związku natychmiast wniósł do prokuratury w Cieszynie doniesienie z równoczesnem żądaniem aresztowania Gandora. Kiedy Gandor dnia 2 sierpnia nieopatrznie powrócił do Bielska, został aresztowany i odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Cieszynie, gdzie odbyła się przeciw niemu rozprawa w dniu 19 bm. Sąd po przesłuchaniu świadków wydał wyrok, skazujący Gandora na 9 miesięcy ciężkiego więzienia z jednorazowym postem raz w miesiącu i na zwrot sprzeniewierzonej Związkowi sumy 750.559 marek. Dwumiesięczny areszt śledczy został Gandorowi do wyroku zaliczony. Przy tej sposobności zarząd Związku metalowców przestrzega, że w każdym wypadku nawet najmniejszego sprzeniewierzenia pieniędzy, składanych przez członków, ścigać będzie winnych sądownie.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Jutro pogoda".
Piątek: „Edukacya Bronki".
Sobota: „Marya Stuart".

Teatr „Bagatela"

Czwartek: „Sublokatorka".

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Księżniczka Olala".

Z sali sądowej

Kraków, 28 września.

Badacze Pisma św. przed sądem

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie stawał wczoraj jako oskarżony Puchała z Niepołomic ze sekty Badaczy Pisma świętego, obwiniony o obrazę religii. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uwolnił osk. Puchałę od winy i kary, nie dając wiary zeznaniom świadków. Bronił adw. dr Rosenzweig.

Przegląd gospodarczy

Przydział cukru

Warszawa. (PAT) Rząd celem zaradzenia brakowi cukru przydzielił z zapasów swych 60 wagonów cukru kupcom prywatnym, którzy sprzedali je w ciągu 7 dni. Prawie 10 razy tyle cukru przydzielił rząd magistratom i kooperatywom, które cukier ten sprzedają tylko członkom wbrew zobowiązaniu złożonemu w ministerstwie skarbu, że cukier ten sprzedawać będą wszystkim.

Likwidacya banku austryacko-węgierskiego

Wiedeń. (PAT) Rada narodowa przyjęła ustawę o likwidacyi banku austro-węgierskiego w trzeciem czytaniu i zatwierdziła układ handlowy z Węgrami.

—ooo—

Giełda krakowska z 26 września

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek przekazy wpłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed	8100	8500 —	8400·—	8060 —	—·—
„ kanad.	8300·—	8500 —	8300·—	8500·—	—·—
Franki franc.	630·—	650 —	640 —	670·—	655·—
„ belgijs	620·—	650·—	620 —	650·—	640 —
„ szwajc	1550 —	1650 —	1550 —	1650·—	1625.—
Funty szterlin	37.500	38 500	37.500	38.500	—. —
Marki niemiec	5 25	6 —	5 25	6 —	5·65
Korony austr.	—·10½	—·11½	— 10½	—·11½	—10 80
„ czesko-sł	240 —	265 —	255 —	270 —	263 —
„ węgiers.	3·50	4·—	3 50	4 —	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	37 —	42 —	40·—	47· —	—·—
Liry włoskie	345·—	365·—	345·—	365 —	359 —
Floreny holen.	3300 —	3500·—	3300 —	3500·—	—·—

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Millonówka trans. 1550 1535.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8725 8500 8550 sprzedaż 8570 kupno 8530, Dolary kanadyjskie trans. 8450, Franki francuskie trans. 654 i pół, Marki niemieckie trans. 570 550.

Czeki: Gdańsk trans. 5'60 5'40 sprzedaż 5'55 kupno 5'25, Belgia trans. 614, 618, sprzedaż 621 kupno 615, Berlin trans. 5'80 5'40 sprzedaż 5'55 kupno 5'25, Londyn 39150 38000 38100 sprzedaż 38250 kupno 37950, Nowy Jork trans. 8700 8500 8550 sprzedaż 8570 kupno 8530, Dolary drobne sprzedaż 8550 kupno 8510, Paryż trans. 667 i pół 656, sprzedaż 659 kupno 653, Praga trans. 250, Szwajcarya trans. 1605 sprzedaż 1605 kupno 1593 Wiedeń sprzedaż 11 i pół, kupno 11.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'33 i pół, Holandya 207'75. Nowy Jork 535'75, Londyn 2363, Paryż 40'80, Medyolan 22'87, Praga 16'75, Bruksela 38'45, Kopenhaga 111 i pół, Sztokholm 141 i pół, Chrystyania 90 i pół, Madryt 82, Buenos Aires 189, Budapeszt 0'22 i pół, Zagrzeb 1'80, Sofia 3'25, Warszawa 0'06 i pół, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austryacka korona stemplowana 0'00 i siedem ósmych.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady Robotniczej odbędzie posiedzenie w piątek 29 września b. r. o godz. 7 wieczór w sekretaryacie Rady Robotniczej.

Towarz. śpiewackie „Lutnia Robotnicza" w Krakowie urządza w sobotę d. 30 września w sali Związku Stow. Robotn., Dunajewskiego 5, II. p. wieczorek towarzyski połączony z zabawą taneczną. Wstęp 800 m od osoby. Wstęp ściśle za imiennem zaproszeniem. Początek o 8 wiecz. — Tańce prowadzi p. Gorzelany.

Powiatowy Komitet Wyborczy PPS w Wieliczce urzęduje stale w Domu Robotniczym od godz. 9—12 i od 3—6. We wszelkich sprawach wyborczych należy się zgłaszać tylko do tego Komitetu!

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)